



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 41 (1789), 10 kwietnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Ryzyko izolacji Tanzanii przez UE – wnioski dla Polski

Jędrzej Czerep

*Polityka prezydenta Tanzanii Johna Pombe Magufulego osłabiła międzynarodową pozycję tego państwa, jednej z największych gospodarek Afryki Wschodniej. Wygaszając zaangażowanie w prace Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej, prezydent zmniejszył znaczenie kraju w regionie, a prowokując konflikt z Unią Europejską, zaryzykował ograniczenie dostępu do środków rozwojowych i europejskich rynków zbytu. Utrudni to Polsce realizację celów jej polityki wobec Tanzanii, przede wszystkim w relacjach gospodarczych, które rozwijały się dynamicznie w ostatnich latach.*

Po objęciu władzy w 2015 r. John Magufuli skupił się na sprawach wewnętrznych. Osiągnął sukces w walce z korupcją, ograniczeniu wydatków państwa, uszczelnieniu systemu podatkowego i rozwoju infrastruktury. Jednak jego przywództwo jest arbitralne, a decyzje nieprzewidywalne. Ogranicza wolność prasy, zgromadzeń, internetu, badań naukowych i wzmacnia niechęć do mniejszości seksualnych. Nie przejawia głębszego zainteresowania tematyką międzynarodową, co przyczynia się do wzrostu napięć z partnerami zagranicznymi.

**UE wobec Tanzanii.** Tanzania należy do największych beneficjentów pomocy rozwojowej z UE. W latach 2016–2018 otrzymała ok. 800 mln euro m.in. na reformę finansów publicznych, rolnictwo i energetykę. UE jest trzecim (po Indiach i Chinach) partnerem handlowym kraju i jednym z głównych odbiorców produkowanej w Tanzanii żywności, stanowiącej 50% tanzańskiego eksportu na rynki europejskie. Dąży do zawarcia ze Wspólnotą Wschodnioafrykańską (EAC) i innymi regionalnymi organizacjami w Afryce umów o partnerstwie gospodarczym (EPA). Choć Kenii i Rwandzie, wiodącym członkom EAC, zależy na finalizacji umowy, Tanzania uniemożliwia państwom bloku wypracowanie wspólnego stanowiska, faktycznie paraliżując ratyfikację. Ma wątpliwości, czy EPA korzystnie wpłynie na jej rozwój i suwerenność – sam Magufuli określił umowę jako narzędzie „neokolonialne”. Stanowisko wobec EPA wpisuje się w malejące zainteresowanie kraju integracją regionalną i tendencję do zaostrzenia rywalizacji z Kenią. Tanzania walczy z nią o prymat w Afryce Wschodniej – obydwie państwa np. liczą na obsługę jak największej liczby przeładunków w swoich portach oceanicznych. Bez EPA Kenia, od niedawna klasyfikowana jako kraj o niższym średnim dochodzie, utraci po wygaśnięciu umowy z Kotonu w 2020 r. preferencyjny dostęp do rynku UE. Tanzania, zaliczana do krajów najstabiliej rozwiniętych, utrzyma go w ramach formatu „Wszystko oprócz broni”.

Jednak ten korzystny dla Tanzanii scenariusz może się nie spełnić z powodu konfliktu dyplomatycznego z Unią Europejską, który powstał po wymuszeniu przez to państwo odwołania kierownika delegatury UE w listopadzie 2018 r. Było ono kulminacją napięć z Unią na tle jej krytycznego stosunku do autorytarnych praktyk prezydenta Magufulego. Przedstawicielstwo protestowało m.in. przeciw nieprzejrzystym ustawom o cyberprzestępczości (2015) i fałszerstwom wyborów uzupełniających na autonomicznym Zanzibarze (2016). Pochodzący z Holandii ambasador Roeland Van de Geer wspierał zagrożone restrykcjami organizacje pozarządowe, dziennikarzy, dysydentów i mniejszości. Krytykował m.in. wypowiedzi Magufulego o niedopuszczaniu dziewcząt w ciąży do szkół i ogłoszoną przez gubernatora Dar es Salaam inicjatywę „patroli obywatelskich” w celu wyłapywania osób LGBT+. W tej atmosferze Dania i Bank

Światowy wstrzymały pomoc dla Tanzanii, a Europejska Służba Działań Zewnętrznych zapowiedziała rewizję stosunków dwustronnych. Przedstawicielstwo UE oczekuje, że Tanzania przedstawi łagodniejsze stanowisko w drażliwych kwestiach w ramach dialogu przewidzianego w art. 8 umowy z Kotonu, zaplanowanego na najbliższe tygodnie. Gdyby nie osiągnięto porozumienia, UE może podjąć kroki w kierunku politycznej izolacji Tanzanii, np. objąć kraj procedurą konsultacyjną z art. 96 umowy, będącą formą napiętnowania państw łamiących jej podstawowe założenia z obszaru praw człowieka. Przewiduje ona możliwość zawieszenia stosowania umowy wobec strony.

**Kontekst międzynarodowy.** Małe zainteresowanie Magufulego sprawami zagranicznymi przełożyło się na osłabienie pozycji Tanzanii w EAC. Strona tanzańska utrudniała np. zwoływanie szczytów organizacji, co krytykowali jej pozostali członkowie. Wobec konfliktu z UE rośnie znaczenie tych partnerów, którzy nie wymagają przestrzegania standardów w dziedzinie praw człowieka i swobód politycznych. W regionie jedynym przywódcą, z którym Magufuli rozwinął bliskie relacje, jest rządzący autorytarnie prezydent Rwandy Paul Kagame. Nie przekłada się to na nowe możliwości rozwojowe Tanzanii, za to budzi niezadowolenie wewnątrz struktur siłowych obawiających się ingerencji sąsiada. Najważniejszym partnerem azjatyckim są Chiny, będące głównym dostawcą zaopatrzenia dla armii Tanzanii i fundatorem stypendiów dla tanzańskich studentów. Jednak zdolność administracji Magufulego do przyciągania chińskiego finansowania jest ograniczona. Przejawem tego było nieudzielenie Tanzanii znaczącego wsparcia podczas szczytu chińsko-afrykańskiego (FOCAC) we wrześniu 2018 r.

Kolejnym wyzwaniem będzie zapewnienie państwu tanzańskiemu korzystnych warunków używania portu w tanzańskim Bagamoyo, docelowo największego w regionie. Finansujące budowę konsorcjum chińsko-omańskie chce utrzymać nad nim kontrolę po jego uruchomieniu, zaplanowanym po latach opóźnień na 2021 r. Tanzania zabiega o lepsze relacje z państwami Półwyspu Arabskiego. W 2016 r. Arabia Saudyjska nazwała Tanzanię swoim priorytetowym partnerem w rozwoju relacji handlowych i projektów rozwojowych. Jednak jak dotąd pozostaje to w sferze deklaracji. Po zawieszeniu importu produktów naftowych z Iranu dalekosieżne plany ekspansji w Tanzanii ma omański producent paliw OOMCO. Magufuli dąży też do przekazania kontroli nad wpływowym, krytycznym dziennikiem „The Citizen”, dziś z kapitałem kenijskim, któremuś z czołowych koncernów medialnych z państw Półwyspu Arabskiego. Pomogłoby to budować ich pozytywny wizerunek jako partnerów Tanzanii.

**Polska perspektywa.** Przywróceniu w 2017 r. ambasady RP w Dar es Salaam towarzyszyły nadzieje na zwiększanie inwestycji, wymiany handlowej i turystyki. Realia prezydentury Magufulego mogą utrudnić realizację części z tych założeń. O ile wartość polskiego eksportu rośnie (w 2016 r. było to 27 mln euro, w 2017 r. 71 mln euro, a w 2018 r. utrzymywała się wzrostowa tendencja wymiany), o tyle coraz trudniejszy kontekst polityczny wewnątrz i wokół kraju odbija się na zahamowaniu wzrostu polskich inwestycji w Tanzanii. Wpisuje się to w szerszy trend – Bank Światowy szacuje, że od 2014 r. wartość zagranicznych inwestycji zmalała o połowę, a inwestorzy chętniej wybierają Kenię. Sytuację utrudnia to, że nie wdrożono przyjętego w maju 2018 r. rządowego planu reformy regulacji w gospodarce, który miał ograniczyć bariery dla przedsiębiorców. Odstrasza ich praktyka arbitralnego określania wymogów podatkowych. Negatywnym czynnikiem są też obawy o bezpieczeństwo prowadzenia działalności gospodarczej – w październiku 2018 r. uprowadzono Mohameda Dewji, najbogatszego tanzańskiego przedsiębiorcę.

Rozwój turystyki z Polski, zwłaszcza na Zanzibar i w region Kilimandżaro, zależy od utrzymania się wysokiego poziomu bezpieczeństwa, co jest coraz mniej pewne wobec rosnącego zagrożenia terroryzmem islamskim. Zwiększyło się ono, odkąd w 2017 r. w przygranicznej prowincji Cabo Delgado w Mozambiku wybuchł zbrojny konflikt z miejscowymi ekstremistami religijnymi z organizacji Ansar al-Sunna. Wśród jej bojowników są Tanzańczycy i Somalijczycy. Uciekający przed aresztowaniami w Mozambiku radykałowie szukają schronienia w Tanzanii. Rozwój lokalnych ruchów ekstremistycznych w krajach ościennych sprawił, że Tanzania stała się „brakującym ogniwem” na mapie aktywnych organizacji odwołujących się do dżihadu – od Somalii przez Kenię do Mozambiku – i naturalnym kierunkiem ich ekspansji. Władze nie podejmują odpowiednich działań, by zapobiec związanemu z tym zagrożeniu wewnętrznemu, w tym dotykającemu ośrodki turystyczne.

**Wnioski.** Groźba politycznej izolacji Tanzanii przez UE zwiększy zainteresowanie tego państwa współpracą z Chinami i krajami Półwyspu Arabskiego. Jej skutkiem może być wzrost zadłużenia i radykalizacji. Prezydentura Magufulego, który ma duże szanse na reelekcję w 2020 r., dla Polski oznacza niepewność utrzymania pozytywnego trendu w rozwoju dwustronnych stosunków gospodarczych. Ryzyko strat budżetowych w wyniku izolacji zachęci władze do nakładania dodatkowych opłat na inwestorów. Jednocześnie jednak utrudnienie funkcjonowania delegatury UE sprawi, że wzrośnie znaczenie ambasad poszczególnych państw Wspólnoty, w tym Polski.